



Ława. Mają kota na punkcie... kotów! Ale tak chory futrzak trafił się im pierwszy raz

data aktualizacji: 2021.11.25



U Justyny Kowalewskiej z Ławy każda złotówka pozyskana z publicznych zbiórek jest rozliczona, udokumentowana. Wspierając akcje tej wolontariuszki Domu Tymczasowego Futrzak, darczyńcy mają pewność, że pieniądze, które przekazują, trafiają tylko i dokładnie na opisany cel. Zwykle to schorowany futrzak, zależny całkowicie od ludzkiej dobrej woli... Tak jest i tym razem.

- Zajmuję się kotami wolno żyjącymi i pomagam im od lat, ale tak chory kociak jeszcze nigdy mi się nie trafił. Nie podołam bez wsparcia - mówi portalowi www.infoława.pl pani Justyna.

Pomocy potrzebuje Masza, a właściwie... maleńka Maszeńka. Ma zaledwie 6, 7 miesięcy.

- Koteczka jest zabrana spod sklepu na ul. Grudziądzkiej, gdzie opiekował się nią Pan Ryszard, któremu udało się pomóc zarówno w naprawie wózka,

jak i w zbiorce karmy dla zwierząt, które dokarmia. Teraz kotka przebywa w Domu Tymczasowym Futrzak i po niemal dwumiesięcznej walce z zapaleniem płuc i kaliciwirozą okazuje się, że ma "coś" na sercu, co wymaga dalszej diagnostyki - opisuje J. Kowalewska. - Masza ma też najprawdopodobniej zwłókniałe, niepowietrzne płuco po przebytych chorobach.

Koszty są spore, a sprawa - dość pilna.

- Zwłaszcza, że dopóki Masza nie będzie zdiagnozowana, nie można jej podać żadnych leków - mówi opiekunka futrzaka.

Na diagnostykę i leczenie Maszy Justyna Kowalewska stara się zebrać 3,5 tysiąca złotych. Sam koszt badania tomografem komputerowym to 1 000 zł, do tego dochodzą koszty echa serca, badania płatu płucnego oraz konsultacji kardiologicznej, leki... Część badań już przeprowadzono - w Grudziądzu w klinice dr. Jacka Mederskiego. Każdy taki wydatek, paragon, fakturę, ławianka publicznie udostępnia, aby co do przejrzystości i uczciwości jej zbiorów nie było żadnych wątpliwości.

Tak jest i tym razem, a zainteresowani znajdą samą zrzutkę, jak i rozliczenie kosztów dotychczas poniesionych na leczenie Maszy pod tym linkiem:

[Na leczenie Maleńkiej Maszeńki.](#)



Justyna Kowalewska jest przekonana, że Masza zasługuje na szansę.

- Będzie niepełnosprawna, ale wciąż pełna uroku - mówi ławianka. - To radosna koteczka, uwielbiająca zabawę, z dobrym apetytem, kochająca człowieka, jego pieszczoty i inne koty. Ma szansę, przy odpowiednim leczeniu, normalnie żyć. Prosimy, pozwólcie nam ją uratować - apeluje.

Przy okazji tej akcji pomocy pytamy Justynę Kowalewską, co słyhać w Domu Tymczasowym Futrzak, powołanym do życia w 2019 roku po śmierci koleżanki wolontariuszek, która zostawiła 13 kotów własnych i całe stado podwórkowych. Dziś Futrzak to trzy panie, które mają kota na punkcie... kotów. Z naszą rozmówczynią współpracują Magda Rosińska i Malwina Milczarek.

- W okresie działania Futrzaka współpracowałyśmy w różnym składzie w trzech miastach. Obecnie działamy głównie we trzy, z których dwie udostępniają swoje mieszkania, a trzecia jest mistrzem klawiatury i zajmuje się ogłoszeniami - opowiada pani Justyna.

Są też przyjaciółki Futrzaka, pomagające, gdy wystąpi nagła potrzeba. Za takie wsparcie przedstawicielki Futrzaka dziękują paniom Reginie, Zosi, Ewie, Natalii i Kasi.

- W pierwszym momencie działania szukałyśmy domów dla osieroconych kotów, które w większości udało się wyadoptować. Z tej gromadki na swoją szansę wciąż czekają dwie koteczki - Puma i Neska - mówi J. Kowalewska.

Od tamtej pory udało się im pomóc znaleźć domy dla rodzeństwa Figi i Figara, Uszka, Kajtusia, Barnaby, Bonifacego, Baltazara i Bazylego (czwórka jest we wspólnym domu - 2 na stałe, 2 na tzw. tymczasie), Sławci, Pimpki, Balbinki, Coco i Chanel, Yuki, Frugo, Figaro, który niestety "odszedł za Tęczowy Most", Molly, Stasia, Felka, Fifi, Maciusia, psiaków Mii i Bigosa, królików - Piotrusia, Zyzia, Jadzi, Krecika i Ryszarda. Koty Simba, Malwinka i Filemonek zostały w Futrzaku już na stałe. Obecnie domu szuka jeszcze Sławcio, a dwóch bezdomniaków, Śleputek i Pysiek, które obecnie przebywają w Futrzaku, znalazły swój dom w Warszawie. Ponadto w miarę możliwości działaczki Futrzaka pomagają opiekunom kotów wolno żyjących - w ich wyłapaniu i przekazaniu schronisku do sterylizacji.

W tym okresie współpracowały też ze Stowarzyszeniem "Podaj łapę" z Iławy oraz "Przytul Psisko" z Nowego Miasta Lubawskiego. Dobrymi radami nie raz wspomogła je Magda z Fundacji AFN z Ostródy.

- Każda z nas na co dzień pracuje w innym miejscu ale łączyła nas miłość do zwierząt i ku ich dobru powstał Dom Tymczasowy Futrzak - podsumowuje pani Justyna.



Nieraz mogą liczyć na pomoc innych ludzi dobrej woli, miłośników zwierząt. W tym roku świąteczną zbiórkę karmy zorganizował dla ich podopiecznych Terapeutyczny Punkt Przedszkolny Concilio. Dzięki niej będą w stanie tej zimy napełnić wiele futrzakowych brzuszków. Karmę można jeszcze przekazywać do placówki przy ul. Ostródzkiej 54B.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Justyna Kowalewska.

Poniżej rozliczenie kosztów dotychczas poniesionych na leczenie Maszy. Justyna Kowalewska takie dokumenty gromadzi i publicznie udostępnia, aby rozliczyć się z darczyńcami z pozyskanych środków.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/66045-ilawa-maja-kota-na-punkcie-kotow-ale-tak-chory-futrzak-trafil-sie-im-pierwszy-raz>